

Społeczeństwo obywatelskie i zarządzanie przez kulturę na semiperyferiach

Zbigniew Rykiel

gniew@poczta.onet.eu

W niedzielę, 13 stycznia 2019 r., odbywał się w Gdańsku 27. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (WOŚP). W kulminacyjnym momencie tej transmitowanej przez telewizję uroczystości prezydent miasta Gdańska, Paweł Adamowicz, który właśnie dziękował zgromadzonym obywatelom za ofiarność okazaną w czasie kwesty na rzecz WOŚP, został śmiertelnie raniony przez nożownika. Trudno nie uznać, że był to mord polityczny, gdyż morderca wykrzyczał publicznie swe pretensje wobec największej partii opozycyjnej. Nic nie wskazuje wprawdzie na to, że było to morderstwo na zlecenie, spodziewane korzyści z tego mordu można jednak przypisać rządzącej partii ideologicznie prawicowo-nacjonalistycznej, chociaż ekonomicznie skrajnie lewicowej. Politycznie mord ten godził bowiem w co najmniej dwie znienawidzone przez tę partię organizacje: WOŚP i samorządy lokalne, w tym – głównie opozycyjnych wobec partii rządzącej – prezydentów największych miast, wśród których prezydent Gdańska cieszył się ogromną popularnością swych wyborców. Te dwie organizacje ostały się jako nieliczne organizacje niezależne od rządzącej partii – przejmującej, podporządkowującej sobie lub niszczącej kolejne niezależne instytucje.

Zarówno WOŚP, jak i niezależni prezydenci największych miast byli przez parę ostatnich lat obiektem kampanii zinstytucjonalizowanej nienawiści i pomówień mediów prawicowych oraz państwowej, a faktycznie partyjnej, telewizji (REM 2019). Ta ostatnia w ciągu ostatniego roku wyemitowała 1618 publikacji tego rodzaju o prezydencie Gdańska (Rzeczkowski 2019). Prezydent „był obiektem oszczerstw, ale nie miał prawa do obrony” (REM 2019). Rada Etyki Mediów stwierdziła, „iż autorzy tych publikacji manipulują faktami, sugestiami i domniemaniami tak, by

przedstawić Pawła Adamowicza jako osobę niegodną zaufania” (tamże). „W żadnej z analizowanych [...] publikacji nie dano Pawłowi Adamowiczowi szansy odparcia zarzutów, przedstawienia argumentów zaprzeczających oskarżeniom sformułowanym wprost, między wierszami, lub w tytułach zniekształcających rzeczywisty przebieg opisywanych wydarzeń lub naginających fakty tak, by przemawiały przeciwko prezydentowi Gdańska” (REM 2019). Telewizowie „mieli odnieść wrażenie, że Paweł Adamowicz jest osobą co najmniej podejrzaną” (tamże). Jeśli dodać do tego fakt bezzasadnego nękania przez państwowy aparat ścigania i aparat skarbowy, trudno nie odnieść wrażenia dręczenia „przez państwo w imię absurdałnej ideologii, w którą nikt już nie wierzy” (Lis 2019). Mord polityczny na prezydencie był więc skutkiem zarządzania przez kulturę – tu kulturę nienawiści – i w tym sensie wykazywał duże podobieństwo do zamordowania prezydenta Rzeczypospolitej, Gabriela Narutowicza, 16 grudnia 1922 r. (por. Stomma 2019). Spektakularnym przejawem tej kultury nienawiści było bezkarne wystawienie świadectw zgonu politycznego 11 prezydentom miast, w tym prezydentowi Gdańska, przez organizację nacjonalistyczną (Burdzy, Rubaj, b.d.).

WOŚP był obiektem zawiści z powodu, trwającego od 26 lat, masowego apolitycznego poparcia społecznego swej misji charytatywnej zbierania pieniędzy na wyposażanie placówek służby zdrowia w całym kraju w specjalistyczną aparaturę medyczną, co podważało ideologię monopolu prawicowo-kościelnego na faktyczną, nie zaś deklarowaną, miłość bliźniego i kulturę solidarności. W czasie finału w 2019 r. zebrano 175 938 717,56 zł (Kosiorowski 2019). Z tego powodu prezes fundacji WOŚP był także obiektem – wspomnianej wyżej – brutalnej kampanii zinstytucjonalizowanej nienawiści.

Prezydent miasta Gdańska był zaś obiektem tej nienawiści z kilku istotnych powodów. Po pierwsze, po 20 latach pełnienia swej funkcji, został on w listopadzie 2018 r. wybrany na swą szóstą kadencję. Po drugie, był człowiekiem niewątpliwego sukcesu, któremu udało się przekształcić Gdańsk z prowincjonalnego miasta w europejską metropolię. Po trzecie, był jawnym krytykiem centralistycznych i autorytarnych działań rządzącej partii, w tym jej – co najmniej retorycznej – ksenofobii. Po czwarte, Paweł Adamowicz, mimo że zdeklarowany i praktykujący katolik,

wprowadził zwyczaj ekumenicznego świętowania dnia Wszystkich Świętych wraz z duchowieństwem 10 wyznań, w tym judaizmu i islamu. Po piąte, mimo że wywołał się ze środowiska konserwatywnego, obejmował swym patronatem różne ideologicznie ruchy obywatelskie, w tym – znienawidzone i kontestowane w tej roli przez nacjonalistyczną prawicę – parady równości mniejszości seksualnych. Po szóste, podjął się – wbrew polityce, a zwłaszcza retoryce, rządu – przyjmowania i osiedlania w Gdańsku uchodźców. Po siódme, prowadził politykę kultywowania wielokulturowej, tj. antyksenofobicznej, tożsamości miasta. Po ósme, Gdańsk pełni szczególną rolę symboliczną w potransformacyjnej Polsce jako kolebka Solidarności, a więc jako „Miasto Wolności i Solidarności”. Po dziewiąte, prezydent Gdańska zapowiedział – wbrew jawnej niechęci rządzącej partii deklaratywnie solidarnościowej – zorganizowanie przez środowiska samorządowe uroczystych obchodów 30. rocznicy częściowo wolnych kontraktowych wyborów parlamentarnych z 4 czerwca 1989 r., które były początkiem przemian ustrojowych we wschodniej połowie Europy.

Co ciekawe, gdy na swym najbliższym posiedzeniu Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uczcił chwilą ciszy zamordowanego prezydenta Gdańska, uroczystość tę zignorował prezes partii rządzącej oraz dwoje wicemarszałków Sejmu z tejże partii, a dwie posłanki były ubrane w czerwone sukienki, trzecia zaś w jaskrawo żółtą. Podczas debaty w Senacie na temat projektu uchwały upamiętniającej prezydenta Gdańska senatorowie partii rządzącej sprzeciwili się natomiast stwierdzeniu, że prezydent zginął w wyniku okrutnego mordu, że był wcześniej wraz ze swą rodziną nękanym przez prokuraturę, że był wzorem samorządowca (co można by oczywiście kwestionować), a jego Gdańsk to miasto wolności i solidarności, sprzeciwiono się potępieniu „aktu terroru i nienawiści”, zdanie o morderstwie dokonanym w dniu dzielenia się dobrem zastąpiono stwierdzeniem, że „zmarł w wyniku ciężkich ran”, finałowy koncert WOŚP nazwano „zgromadzeniem publicznym”, usunięto też końcowe „część jego pamięci” (por. Tym 2019).

Interes polityczny rządzącej partii w zamordowaniu prezydenta Gdańska polegał na tym, że (1) pozbywano się znienawidzonego, a przy tym popularnego, przeciwnika politycznego, (2) winą za to morderstwo obciążano organizatorów finału WOŚP i kierownictwo tej organizacji (Pytlakowski 2019), przypisując im brak odpo-

wiedniej ochrony imprezy masowej i sugerując malwersacje środków finansowych na to przeznaczonych, (3) zasugerowano, że spokój społeczny i „porządek” może zaprowadzić tylko opresyjne państwo, utożsamiane bezzasadnie z silnym. Premier rządu, nie znając opinii biegłych lekarzy sądowych, orzekł, że zabójca był chory psychicznie. Trudno w tym kontekście nie brać pod uwagę mechanizmów politycznych, które 1 grudnia 1934 r. doprowadziły do zabójstwa Siergieja Kirowa, chociaż w przypadku Pawła Adamowicza nie ma żadnych dowodów zabójstwa na zlecenie. Po zabójstwie S. Kirowa oficjalny komunikat – ogłoszony jeszcze przed schwytaniem zabójcy – głosił, że zbrodni tej dopuścił się „wróg ludu”, a jego poszukiwania trwają (Rybakow 1989). Można oczywiście stwierdzić, że w Polsce partia rządząca odniosła ze śmierci prezydenta P. Adamowicza korzyści mniejsze od spodziewanych, otwarte pozostaje jednak pytanie, czy dlatego że nie chciała, czy raczej dlatego że nie potrafiła.

Śmierć prezydenta Gdańska „była nie tylko morderstwem, ale [także] zamachem na demokrację, godności i honor Rzecz[y]pospolitej. W takiej sytuacji zmarły staje się symbolem, a jego śmierć urasta do rangi ofiary” (Stomma 2019). Pogrzeb prezydenta Gdańska był więc wielką manifestacją kultury wolności i solidarności, przede wszystkim zaś niezgody na przemoc, raczej jednak nie – wbrew sugestii jednego z recenzentów niniejszego tekstu – zbiorowej hysterii. W przeddzień pogrzebu 45 000 osób stało po pięć godzin w kolejce na mrozie, aby mieć szansę pokłonienia się przez 10 do 20 sekund swojemu prezydentowi. Odbywający się nazajutrz pogrzeb nie był oficjalnie pogrzebem państwowym, jak jednak napisał „Le Monde”, wyglądał jak pogrzeb królewski (*Ogłuszona...*, 2019). Sześciu prezydentów dużych miast wniosło na swych barkach trumnę do największej w Europie ceglanej bazyliki, gdzie uroczystościom formalnie katolickim towarzyszyły modlitwy przedstawicieli – wspomnianych już – 10 wyznań. W Gdańsku oficjalna żałoba po śmierci prezydenta trwała miesiąc, a przeżywana żałoba ludzi była autentyczna, co raczej podważa koncepcję zbiorowej hysterii. Inne miasta ogłosiły oficjalną żałobę, a w wielu z nich „setki ludzi schodziły się na place, by układać ze zniczy kształt serca” (Bunda 2019: 27). „Dobrze osadzone w społeczeństwie hierarchiczne struktury na chwilę się roz-

pad[ły], ustępując miejsca *communitas* [...] antystrukturze przesiąkniętej potrzebą bycia razem, we wspólnocie” (tamże).

Na hymn żałoby spontanicznie wybrano „The sound of silence”, którego przejmujące wykonanie w Gdańsku jest dostępne w sieci (*Gdańsk...*, 2019):

*And in the naked light I saw
Ten thousand people, maybe more
People talking without speaking
People hearing without listening
People writing songs that voices never share
And no one dared
Disturb the sound of silence
(Simon 1965).*

*W tym nagim świetle ujrzałem
Dziesięć tysięcy ludzi, może więcej
Ludzi, którzy rozmawiali nie mówiąc
Ludzi, którzy słyszeli nie słuchając
Ludzi piszących pieśni, którymi nigdy nie podzielą się ze światem
I nikt nie ośmielił się
Zakłócić dźwięku ciszy.*

(*Tłumaczenie, b.d.*).

W przeddzień swej śmierci prezydent Gdańska kwestował, jak co roku, na ulicach miasta, zbierając drobne datki na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Uzbierał kwotę 5613,11 zł. Po jego śmierci pewna krawcowa z podgdańskiej wsi zapoczątkowała na Facebook’u akcję pod nazwą *Ostatnia puszka Pana Prezydenta*, polegającą na uzupełnieniu tej puszki o dodatkowe 1000 zł. Akcja ta spotkała się z masowym odzewem społecznym, zwłaszcza ostatniego dnia, w czasie ośmiodniowej zbiórki ponad ćwierć miliona (264 507) darczyńców wpłacało bowiem niewielkie kwoty, w wyniku czego zamiast planowanego tysiąca złotych uzbierano 15 990 562 zł (*Już ponad...*, 2019). Po oficjalnym zamknięciu kwesty wolontariusze dopłacili jeszcze kwotę brakującą do 16 mln zł. Spektakularny sukces tej kwesty można traktować jako jeszcze jeden wskaźnik skuteczności społeczeństwa obywatelskiego na semipery-

feriach – peryferiach kultury nienawiści i w rdzeniu kultury solidarności i miłości bliźniego.

Ostatnie słowa zamordowanego prezydenta brzmiały: „To jest cudowny czas dzielenia się dobrem. Jesteście kochani. Gdańsk jest najcudowniejszym miastem na świecie. Dziękuję wam!” (*Ostatnie słowa...*, 2019). Jakże aktualne okazały się więc słowa najbardziej znanej pieśni Czesława Niemena sprzed półwiecza:

*Dziwny jest ten świat,
gdzie jeszcze wciąż
mieści się wiele zła.
I dziwne jest to,
że od tylu lat
człowiekiem gardzi człowiek.*

*Dziwny ten świat,
świat ludzkich spraw,
czasem aż wstyd przyznać się.*

*A jednak często jest,
że ktoś słowem złym
zabija tak, jak nożem.*

*Lecz ludzi dobrej woli jest więcej
i mocno wierzę w to,
że ten świat
nie zginie nigdy dzięki nim.*

[...]

*Przyszedł już czas,
najwyższy czas,
nienawiść zniszczyć w sobie*

(Niemen 1967), których można posłuchać w sieci w oryginalnym wykonaniu (Niemen 2013).

Dwa tygodnie po śmierci prezydenta Gdańska Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego postanowił zmniejszyć o ponad 40% dotację na działalność stworzonego przez zamordowanego prezydenta Europejskiego Centrum Solidarności (ECS),

które miało być centralnym miejscem obchodów trzydziestolecia rozpoczętych w Polsce przemian politycznych w Europie Środkowej i Wschodniej. Minister oświadczył, że ECS jest instytucją niepokorną (*Sukces zbiórki...*, 2019), w związku z czym minister byłby skłonny utrzymać przyznaną wcześniej dotację jedynie pod warunkiem możliwości faktycznej kontroli nad tą instytucją przez obecną ekipę polityczną. Ta ostatnia promowałaby wówczas „prawdziwą historię Solidarności”, tj. zgodną z polityczną wizją obecnej ekipy rządzącej. Faktycznie oznaczałoby to zinstytucjonalizowane fałszowanie historii.

Ponieważ negocjacje władz Gdańska i ECS z Ministerstwem skończyły się fiaskiem, znana z inicjatywy *Ostatniej puszki Pana Prezydenta* krawcowa, która „poczyszczyła polskie serca” (Olejarczyk 2019), ogłosiła na Facebook’u akcję publicznej zbiórki odebranej przez Ministerstwo kwoty pieniędzy na funkcjonowanie ECS. Zbiórka 3 mln zł, zapowiedziana na 30 dni, zakończyła się pełnym sukcesem po 30 godzinach (*Wspieram...*, 2019), po dziesięciu dniach natomiast kwotę tę podwojono. Zdaniem wicemarszałka Senatu i jednego z głównych organizatorów strajku w Stoczni Gdańskiej z sierpnia 1980 r., pokazało to, że „Rząd nie jest nam potrzebny. Ten rząd” (*ECS odrzuca...*, 2019). Pokazuje to skuteczność społeczeństwa obywatelskiego, jeśli ma się ono wokół jakich wartości skupiać. Nawet jeśli są to wartości pozytywne, warunkiem ich sukcesu jest konsens negatywny – przeciwko czemuś; tu: przeciw zarządzaniu przez kulturę przemocy symbolicznej.

Literatura

Bunda M., 2019: *Żałoba po żałobie*. „Polityka”, 8 (3199), 16-28.

Burdzy B., Rubaj M., b.d.: *Szokujące szczegóły postanowienia o umorzeniu śledztwa ws. aktu zgonu Adamowicza*. „Fakt24”; <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/szokujace-szczegoly-postanowienia-o-umorzeniu-sledztwa-ws-aktu-zgonu-adamowicza/1942g9r#slajd-5>.

ECS odrzuca propozycję ministerstwa kultury. „Niezgodna z prawem” i „obraźliwa” (<http://www.tvn24.pl>); 02.02.2019; <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/ecs-odrzuca-propozycje-ministerstwa-kultury,906023.html>.

Gdańsk: Stop nienawiści, 2019; <https://www.youtube.com/watch?v=ZjLVUR8Tn3g>.

- Już ponad czternaście milionów złotych. Zapętniają „ostatnią puszkę Pana Prezydenta” (<http://www.tvn24.pl>); 22.01.2019; <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/ostatnia-puszka-prezydenta-adamowicza-zbiorka-na-facebooku,902389.html>.
- Kosiorowski K., 2019: *Jerzy Owsiak: Onet, graliście zawodowo. Super!*; 08.03.2019; <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/jerzy-owskiak-onet-graliscie-zawodowo-super/p1qbnyk>.
- Lis R., 2019: *Upiorność. „Polityka”*, 6 (3197), 77.
- Niemen Cz., 1967: *Dziwny jest ten świat*; <https://www.google.pl/search?cli=ent=opera&q=Dziwny+jest+ten+swiat&s+urceid=opera&ie=UTF-8&oe=UTF-8>.
- Niemen Cz., 2013: *Dziwny jest ten świat*; <https://www.youtube.com/watch?v=Y7CLOxBo7-4>.
- „Ogłuszona i zrozpaczona Polska żegna prezydenta Gdańska”. Światowe media komentują pogrzeb Pawła Adamowicza. „Dziennik Bałtycki”, 19.01.2019; <https://dziennikbaltycki.pl/ogluszona-i-zrozpaczona-polska-zegna-prezydenta-gdanska-swiatowe-media-komentuja-pogrzeb-pawla-adamowicza/ar/13821116>.
- Olejarczyk P., 2019: *Zorganizowała „ostatnią puszkę prezydenta Adamowicza”. Teraz losuje kolejne zbiórki i chce „Nobla dla WOŚP”*; 15.02.2019; <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/patrycja-krzyminska-organizuje-kolejne-zbiorki-chce-tez-nobla-dla-wosp/3cfegs8>.
- Ostatnie słowa Pawła Adamowicza. „To jest cudowny czas dzielenia się dobrem”*. Radio Zet, 14.01.2019; <https://wiadomosci.radiozet.pl/Polska/PawelAdamowicz-nie-zyje.-Ostatnie-slowa-prezydenta-Gdanska>.
- Pytlakowski P., 2019: *Lincz na Jasnej. „Polityka”*, 7 (3198), 15-17.
- REM, 2019: *Adamowicz był atakowany, ale nie miał prawa do obrony*; 11.02.2019; <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/rem-adamowicz-byl-atakowany-ale-nie-mial-prawa-do-obrony/9ke9kpg>.
- Rybakow A., 1989: *Dzieci Arbatu*. Warszawa: Iskry.
- Rzeczkowski G., 2019: *Stacja strachu. „Polityka”*, 6 (3197), 19-20.

Simon P., 1965: *The sound of silence*; https://www.google.pl/search?client=opera&hs=EmH&q=paul+simon+the+sound+of+silence&stick=H4sIAAAAAAAAAAONgFuLVT9c3NEyyMDI2tigvVOIBcYsNTHNTstIrtLSyk630c0uLM5P1i1KT84tSMvPS45NzSotLUous8ksyUosUylKLijPz84oXscoXJJbmBRn5ubnKQCIFirzS_NSFPLTgEI5qXnJqQD-czopTbQAAAA&sa=X&ved=2ahUKEwiKhcKil_fgAhUD6KYKHWOgCvAQri4wCHoECAQQIQ&biw=1880&bih=937.

Stomma L., 2019: *Po państwowym pogrzebie*. „Polityka”, 11 (3202), 88.

Sukces zbiórki na ECS w Gdańsku. Udało się zebrać 3 mln złotych. „dziennik.pl”, 02.02.2019; <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/590423,wparcie-ecs-gdansk-zbiorka-pieniadze.html>.

Tłumaczenie, b.d.; https://www.tekstowo.pl/piosenka,paul_simon,the_sound_of_silence.html.

Tym S., 2019: *Krzyk żurawi*. „Polityka”, 5 (3196), 89.

Wspieram ECS, 2019; <https://www.facebook.com/donate/396887537536558/1779020132203089/>.

Wpłynęło/received 12.04.2019; poprawiono/revised 12.05.2019